

Solidarność Walcząca

ZBIORY OŚRODKA KARTA

S

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 19/188, cena 10 zł
10 września - 2 października 1988 r.

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA NIE ZAAKCEPTUJE ŻADNYCH ROZWIĄZAŃ POLEGAJĄCYCH NA REZYGNACJI Z NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Bieżący komentarz Kornela Morawieckiego:

Przewodniczący "Solidarności" podjął skrajnie ryzykowną decyzję wygaszenia akcji strajkowych przed przystąpieniem do rozmów z władzami PRL. Wypływa stąd wniosek, że w jego ocenie sytuacja społeczna i ekonomiczna w Polsce oraz zewnętrzne uwarunkowania polityczne zmuszają władze do ratowania się przez kompromis z umiarkowanymi siłami polskiej opozycji. Na podstawie dostępnych informacji można przyjąć, że Lech Wałęsa posiada obecnie następujące atuty:

- 1/ Spory osobisty autorytet w społeczeństwie polskim oraz za granicą,
- 2/ poparcie Kościoła Katolickiego w Polsce,
- 3/ poparcie rządu Stanów Zjednoczonych i związana z tym możliwość wpływania na zagraniczną politykę kredytową wobec PRL.

Jedynym jednak istotnym atutem Lecha Wałęsy jest to, że w rozmowach z władzami PRL reprezentuje on "Solidarność". Jakikolwiek odstąpienie od tego statusu przez niego lub przez inne strony dialogu zakończy się fiaskiem całej inicjatywy i dalszą destabilizacją sytuacji w Polsce. Dlatego w imieniu członków Solidarności Walczącej, a sądzę, że zdanie to także podziela licząca się część społeczeństwa polskiego - z całym naciskiem stwierdzam, że koniecznym warunkiem wstępnym skutecznego działania na rzecz poprawy sytuacji w Polsce jest uznanie przez władze PRL prawa NSZZ "Solidarność" do legalnego działania.

"Solidarność" jest obecnie nie tylko nadzieją ludzi pracy, ale również sumą pracy i ofiar poniesionych na jej rzecz w ciągu ośmiu trudnych lat. Stała się tym samym istotną częścią losu społeczeństwa polskiego i tylko ono może decydować o losie "Solidarności".

Solidarność Walcząca, wyrosła z NSZZ "Solidarność" i będąca spadkobierczynią jej radykalnych i niepodległościowych tendencji, nie zaakceptuje żadnych rozwiązań polegających na rezygnacji z NSZZ "Solidarność" lub na jej rozmieleniu na jakieś inne formuły polityczne czy zawodowe.

Dialog z władzami PRL nie może odbywać się ponad głowami ludzi więzionych, zwalnianych z pracy lub karnie powoływanych do wojska za udział w strajkach i demonstracjach, które do tego dialogu doprowadziły. Los tych osób jest miernikiem wiarygodności i szczerości komunistycznych negocjatorów.

Zdajemy sobie sprawę, że nawet ponowna legalizacja "Solidarności" nie wystarczy obecnie do wyprowadzenia Polski z obecnej fazy kryzysowej, związanej z rozpadem komunizmu. Kolejnym krokiem na drodze poprawy sytuacji w kraju musi być odłączenie sfery gospodarczej życia publicznego od politycznej poprzez:

- likwidację zakładowych komórek partyjnych i generalny zakaz prowadzenia działalności politycznej na terenie zakładów pracy
- likwidację zakładowych komórek Służby Bezpieczeństwa
- zniesienie politycznych ograniczeń ustawowo nakładanych na gospodarkę oraz faktyczne zrównanie praw trzech sektorów rolnictwa.

Jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie władza w naszej Ojczyźnie przejdzie w ręce jej jedynych prawdziwych gestorów: w ręce społeczeństwa polskiego. Rozumiemy, że władza komunistyczna nie zejdzie ze sceny dziejowej dobrowolnie, że wielu ludzi ogarnie strach przed odpowiedzialnością za spowodowaną ruinę moralną i gospodarczą Polski. Nie pragniemy zemsty, uznajemy, że w suwerennej i niepodległej Polsce musi się znaleźć miejsce dla wszystkich, w tym dla dalszych działaczy PZPR, nomenklatury i służb represyjnych. Oczekujemy jednak, że oni również czynnie dopomogą w przechodzeniu od komunistycznej dyktatury do demokracji. Ich udział uczyni ten proces mniej konfliktowym i nie tak kosztownym jak rozwiązanie gwałtów.

ne i konfrontacyjne. Ewolucyjne przejście Polski do demokracji byłoby naszym waż-
kim wkładem w nowy kształt Europy XXI wieku.

Nie możemy jednak założyć, że tak będzie. Zbyt wiele wiemy o komunistycznej
władzy, aby ufać w możliwość zawarcia z nią trwałego porozumienia. Dlatego w pe-
łni popieramy politykę faktów dokonanych poprzez przystąpienie do działalności
zakładowych struktur organizacyjnych NSZZ "Solidarność" i prowadzeniem prac nad
odtworzeniem jej struktur regionalnych i krajowych.

Uważamy, że należy również przystąpić do prac nad ukonstytuowaniem porozumie-
nia politycznych organizacji opozycyjnych, w ramach którego wypracuje się przy-
szły kształt niepodległej Polski i drogi doń prowadzące.

Wrocław, 9 września 1988 r.

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

K. O. z n a c z y n o k a u t By doszło do rozmów, aby przyniosły one pożądany skutek, nie
można czekać aż ktoś się z kimś dogada. Lech Wałęsa o tyle
będzie mógł reprezentować interesy NSZZ "SOLIDARNOŚĆ", o-
ile związek będzie istniał organizacyjnie. Natychmiastowe przystąpienie do two-
rzenia Komitetów Organizacyjnych /K.O./ jest w tym momencie najbardziej konstru-
ktywną formą nacisku na władzę. Liczenie na tej władzy dobrą wolę to ułuda, jed-
nym jej celem jest jej własne przetrwanie i wszelkie rozumowania operujące ka-
tegoriami obietnicy, umowy, honoru prowadzą na polityczne manowce. Wyłącznie fak-
ty mogą spowodować ustępstwa reżimu, a fakt istnienia związku zawodowego to ist-
nienie organizacyjnej struktury prowadzącej działania broniące praw pracowni-
czych.

Od ośmiu lat trwa w Polsce walka o wolność. Pluralizm związkowy jest cały
czas Postulatem nr 1. Dzięki sierpniowym strajkom mamy szansę. Nie zmarnuj tej
szansy - i TY MOŻESZ być twórcą Komitetu Organizacyjnego. Wolność to uświadomio-
na możliwość... A.

Do Lecha "Związek jest, statut ma. Nie ma o czym dyskutować."
Wałęsy Lech Wałęsa

Co z tym statutom Panie Przewodniczący - ma?
red.

O j c o t o b ę d z i e c z y l i h i p o t e z y . Hipoteza pierwsza: "władza maniakalnie broni swych pozycji" -
opóźniając i przeciągając rozmowy, stosując wypróbowane sztuc-
czki frontowo-porozumieniowo-rozdrobieniowe władza przedłuża
swoje trwanie do wiosny /lata?/ przyszłego roku i traci tę
niewielką resztkę wiarygodności, którą zapewniła jej mediacyj-
na polityka Kościoła.

Głównym postulatem przyszłorocznego buntu jest delegalizacja PZPR...

Hipoteza druga: "pakt antykryzysowy" - władze dopuszczają do pluralizmu zwią-
kowego na szczeblu /niektórych?/ zakładów pracy. Scenariusz powstawania struktur
ponadzakładowych jest długotrwały i opodowany przezroczymi "zaciszczaniami pasa",
"frontami porozumienia" i innym rozmydłaniem. Powstaje karykatura NSZZ "Solidar-
ność". Niezadowolone społeczne zostaje chwilowo sintonione przy pomocy funduszy
zaoszczędzonych na zbrojeniach. Establishment władzy powiększa się o pewnego ele-
ktryka i grono jego kolegów. Polska dogania Bangla-Desz i Etiopię...

Hipoteza trzecia: "władza idzie na ustępstwa"-aktywna postawa Polaków zmusza
reżim do wyrażenia zgody na powtórna legalizację NSZZ "Solidarność". Przy okrąg-
łym stole ustalony zostaje scenariusz samoorganizacji Związku doprowadzający w
rozsądnym czasie do demokratycznego II zjazdu. Zostaje zmieniona ustawa o stowa-
rzyszeniach i uregulowana sprawa odpowiedzialności za niewywiązywanie się rzą-
dzących ze swych obowiązków wobec rządzonych. Partia i SB wyprowadzają się z za-
kładów pracy, system podatkowy zostaje zmieniony tak, by w Polsce opłacało się
produkować. Jednocześnie wojsko rezygnuje z części wydatków na zbrojenia, a Lech
Wałęsa wychodzi z twarzą i wchodzi w strukturę władzy. Z początku powoli lecz
coraz to szybciej demOKracja zmienia się w demOKrację...

Która hipoteza jest najbardziej prawdopodobna? - Także i TY ODPOWIADASZ za
to. B.

Do Józefa
Kardynała
Glempa

"Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją zaprawić? Nie nadaje się ani do ziemi, ani do nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania niechaj słucha."

EK 14, 34, 35

Cóż będzie Ojciec Frymasie gdy z solidarności zostanie etykieta?
red.

Być może
do siebie

Uchęć niesienia pomocy, ta naturalna cecha człowieka, jakże często jest niszczone przez strach - przechowanie lub przeniesienie paczki z bibułą urasta do miary problemu? w działaniu nie widzisz sensu? - twoje życie stało się kozmarem powinności. Być może popadając w coraz większy strach i bierność będziesz się coraz częściej upijać śpiewając radosnego Soral'a i smutną Pierwszą Brygadę. Być może robiąc małe świństwa i drobne interesy zapewnisz od czasu do czasu rodzinie kotlet schabowy i szynkę lub uprawiając działkowy ogródek będziesz zdobywał zapasy na zimę, a z głodu będą umierać dzieci kilka ulic dalej lub w Umyńskiej Chandrze i biaostockim. Być może, wolność to uświadomiona możliwość... Choć zaw sze jeszcze możesz się upić lub telewizor i pralkę kupić już nic nie możesz, a wszystko musisz człowieku marzeń pozbawiony... C.

Do Generała Kiszczaka "PZPR jest przewodnią siłą ludu pracującego miast i wsi w budowie socjalizmu"

Konstytucja PRL

To niech, ćamawruk, przewodzi tym, którzy chcą ten socjalizm budować.
red.

A to na pamięć
bo krótkie.

Nic nie przybliży wolności
bez twojej aktywności.

D.

SOLIDARNOSC - TAK, WYPACZENIA - NIE

Co trzeba żeby zmusić uzurpatorską władzę do rozmów z reprezentantami narodu?

Po prawie 7 latach jałowych ofert i podchodów prostej odpowiedzi udzieliło samo życie: trzeba strajkować. Pierwsze poważne zagrożenie własnych pozycji przeko nało Generałów do negocjacji z Lechem Wałęsą. Posłużenie się jego autorytetem do wygaszenia strajków oznacza przyznanie moralnych i politycznych racji "Solidarności". Racje te, częściowo już pogubione przez działaczy Związku, z siłą podniosło pokolenie młodych.

Czy dobrze, że Wałęsa przyjął warunek gen. Kiszczaka i zgodził się rozwiązać strajki? Moim zdaniem źle. Po co, przed podjęciem rokowań z bezwzględny przeziwnikiem rozwiązywać własne oddziały szturmowe? Błąd ten już mści się represjami wobec strajkujących - odmową wypłat za czas strajków, masowymi zwolnieniami, powoływaniem na ćwiczenia wojskowe. Ale, paradoksalnie, tenże błąd wywarł dobry wpływ na aktualną postawę Wałęsy i doradców. Teraz negocjatorzy społeczni muszą, pod groźbą utraty społecznej wiarygodności, twarzo żądać relegalizacji "S", jako podstawy do dalszych rozmów, okrągłych stołów itp. Ten przymus kryje w sobie szczyptę optymizmu. Władze, rzecz jasna, będą zwlekać i kręcić, ale chyba rozumieją, że Wałęsa nie może i nie ma gdzie się cofnąć. Zakładając więc rozsałek obu stron pojawia się szansa na nową "S". Szansa wzmocniona szerokim poparciem oddolnym - powołanie nowych, jawnych komórek "S" w zakładach pracy.

Najgorzej byłoby gdyby wszystko zakończyło się jakimś zgnitym kompromisem na wysokich szczeblach, jakimś pseudo-pluralizmem związkowym bez "S", a za to z rozmytą odpowiedzialnością. Nie ulega wątpliwości, że rządy PRL-u chcieliby w przyszłości przetrząść na społeczeństwo winę za skutki swoich rządów. Jaki sens byłoby żyrować im weksle bez pokrycia?

Solidarność walcząca zawsze postulowała relegalizację "S", także wtedy, gdy przywódcy Związku mówili jedynie o pluralizmie lub "pakcie antykrzysowym". Dzisiaj jednak ten postulat - to mało. Sy powstrzymać upadek kraju i zapobiec katastrofie, trzeba nie tylko legalnej "S" i zasadniczej liberalizacji ustaw o stowarzysze-

niach.Trzeba więcej - komuniści muszą oddać władzę nad gospodarką.Partia musi zaprzestać ingerencji w obsadę stanowisk w przedsiębiorstwach, musi zezwolić na wolną grę sił ekonomicznych.Ale czy na to,na taki zwrot ustrojowy stać tę ekipę? Czy jej moskiewscy mocodawcy rozumieją już konieczność takiej polskiej"piestrostrojki"? Można wątpić.I to wątpliwanie rzutuje bezpośrednio na całą koncepcję "okrągłego stołu".Ważęsa z Kiszczakiem - "jak Polak z Polakiem"? Nie fantazjujemy.Dlatego jak najlepiej życząc Przewodniczącemu,kolegom z "S" i ekspertom Kościoła podejmującym obecne rokowania - my,SW zachowujemy trzeźwą powściągliwość.Rozwój wydarzeń i kierunki ustępstw władz przebiegają mniej więcej zgodnie z przewidywaniami zawartymi w naszym Programie.Nie pozostaje nam nic innego jak przygotować społeczeństwo i organizację na okoliczność kolejnej fali strajków o pełne swobody związkowe i samorządowe,o wolny rynek.

Kornel Morawiecki

12 IX 1988

Odpowiedzią na represję jest opór.

Od poniedziałku /12.09.1988r./ w mieszkaniu Cz.Borowczyka we Wrocławiu odbywa się głodówka protestacyjna. Głodujący przedstawiciele Grupy Inicjatywnej PPS, Solidarności i inni działacze niezależni żądają:

- 1/ zaprzestania represji wobec uczestników i organizatorów majowych i sierpniowych strajków,
- 2/ uwolnienia więźniów politycznych
 - Pawła Babińskiego
 - Czesława Borowczyka /członek PPS,poważnie chory, trzeci raz w więzieniu/
 - Adama Hodysa /kapitan SB,skazany za współpracę z Solidarnością/
 - Henryka Pieca /kapral ZOMO, członek Solidarności Walczącej,skazany j.w./
 - Józefa Pinióra /członek PPS, trzeci raz w więzieniu/
 - Jolanty Skiby /członek PPS,aresztowana po raz drugi/
 - Romana Zwiercana /członek Solidarności Walczącej/
- 3/ gwarancji bezpieczeństwa dla Kornela Morawieckiego i innych działaczy opozycji demokratycznej.

Solidarność Walcząca popiera postulaty głodujących.Poprzyj i TY /choćby malując UWP na ścianie,jeśli na nic więcej nie możesz się zdobyć/. inf.włas.

Polityczne fałszowanie Sbecka poligrafia znów daje znać o swoim istnieniu. Kłamstwo,ten filar komunizmu,wypełzło na ulice pod postacią fałszywych ulotek podpisanych nazwiskami prawdziwych i zmyślonych działaczy. Szkoda czasu i pieniędzy panowie, prawda to jedyna rzecz,której nie można zafałszować.

Czytelniku bibuły,teksty prawdziwe mówią o pięknie i cierpieniach Człowieka dążącego do wolności - fałszywki mówią o ludzkim brudzie i bezsensie sprzeciwiania się złu.Po owocach we własnej myśli je rozpoznasz... red.

Głosy i odgłosy XI Hasło ostatniego Plenum KC PZPR "Nie ma wolności bez odpowiedzialności" zostało żywcem ściągnięte z "Zasad Ideowych i Programu SW",czerwiec 1987 /patrz par. 1.3/. Nam to nie wadzi,byleby partyjni bosowie słowo "odpowiedzialność" zaczęli traktować poważnie.

XX "Te osiem lat straciliśmy - i sądzę, że władza zaczyna to rozumieć, a społeczeństwo nie ma co do tego wątpliwości" - prof.Józef Kaleta, "wybrzeże" nr 55, 28 VIII 88.W normalnym kraju władza, która zmarła 8 lat - ustępuje.

DZIEKUJEMY: ALKMEŃA1000,MILON1000,BORÓWKA500,ERWIN1300,2%4500,NATALIA GORBANIEWSKA40000,FREEDOM FOR POLAND1000S,POMOC200E,SWB65L,PRZYJACIELE366,ZOFIAW20,ANONIMOWA50,T.P.100,A.J.50,J+T.H.10,H.D.100,ANNA A.600,HOUSTON GROUP400,CLEVELAND 400,PHOENIX200,DETROIT400,FREEDOM PÓLNOČNA KALIFORNIA500,DOBRE JUTRO600

Przy okrągłym stole wszystkie miejsca są ze swej natury równorzędne,aby tę niewątpliwą wadę okrągłego stołu ominąć współczesna technologia polityczna stosuje różne sugestie /np. świetlne/.Uzyskane w ten sposób wyróżnienie otrzymuje osoba najważniejsza zdaniem organizatora rozmów.Wystarczy o tym pamiętać aby nie dać się nabrać.